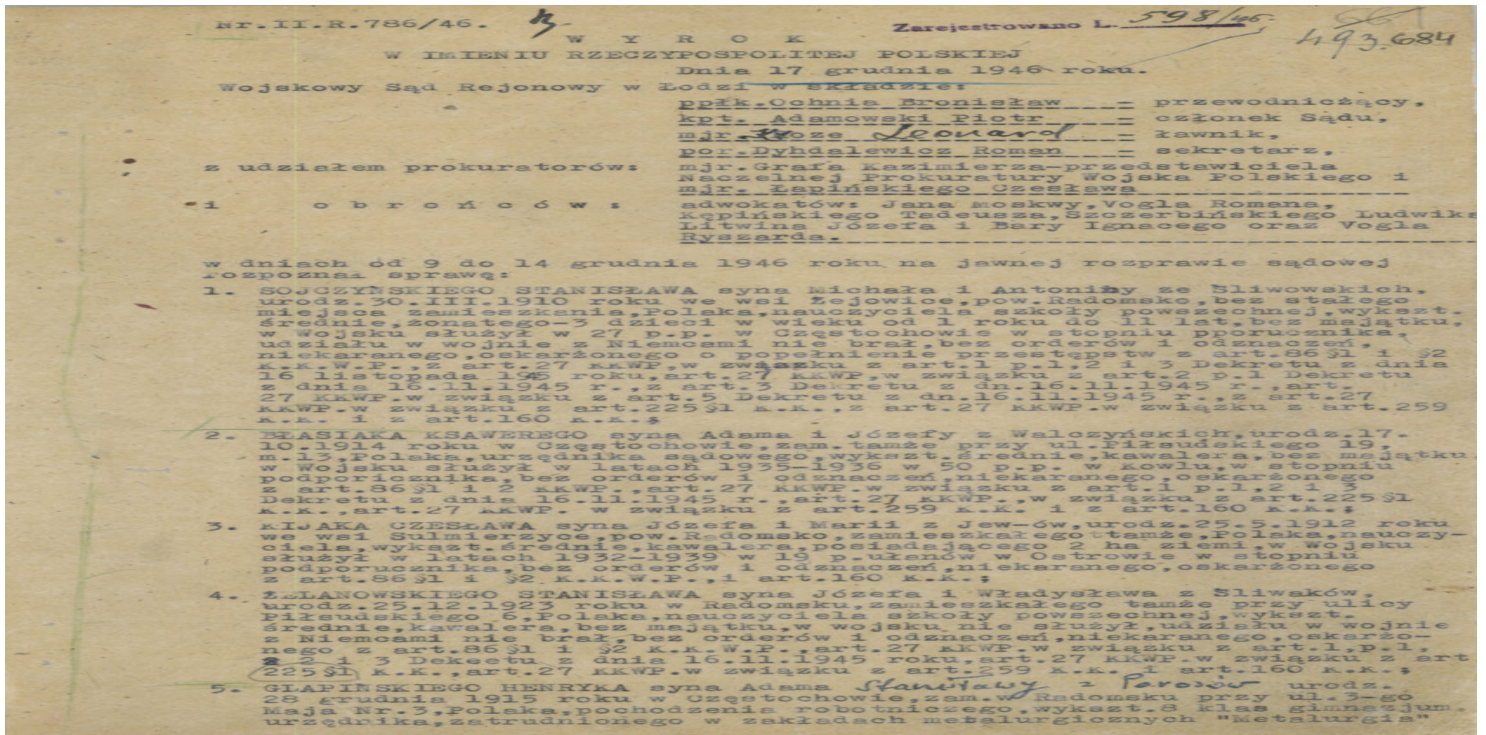


Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-komunistyczne/97291,Proces-Warszycy.html>



Pierwsza strona wyroku

ARTYKUŁ

Proces „Warszycy”

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: PAWEŁ WĄS 09.12.2022

W efekcie zdrady jednego z podkomendnych, pod koniec czerwca 1946 r. aresztowany został komendant Konspiracyjnego Wojska Polskiego kpt. Stanisław Sojczyński. Po okresie kilkumiesięcznego śledztwa, w grudniu odbył się proces, w trakcie którego „Warszyc” okazywał niezłomną postawę,

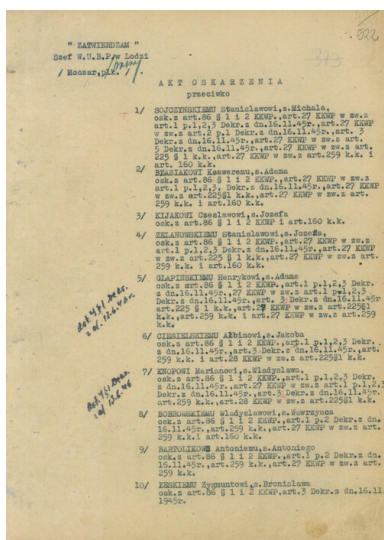
piętnując system komunistyczny.

Zarzuty

Po zakończeniu brutalnego śledztwa prowadzonego przez WUBP w Łodzi, 23 listopada 1946 r. sporządzono akt oskarżenia, skierowany następnie do Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi. „Warszyca” oskarżono m.in. o to że:

„W czasie od pierwszych miesięcy 1945 r. do końca czerwca 1946 r. na terenie woj. łódzkiego, kieleckiego, dąbrowsko-śląskiego i poznańskiego usiłował przemocą usunąć organa władzy zwierzchniej narodu i zagarnąć ich władzę oraz usiłował przemocą zmienić ustrój państwa polskiego”

czyli o przestępstwa z artykułu 86 par. 1 i 2 kodeksu karnego Wojska Polskiego. Ponadto miał on nakłaniać podległych mu żołnierzy KWP do licznych akcji rekwizycyjnych i zabójstwa kilkudziesięciu osób. Wiele z zarzutów było kłamliwych i bezpodstawnych. Łącznie akt oskarżenia w stosunku do Sojczyńskiego obejmował 148 punktów.



Akt oskarżenia

Proces

Proces, który ze względów propagandowych przeniesiono do budynku Sądu Okręgowego przy placu Dąbrowskiego w Łodzi, rozpoczął się 9 grudnia 1946 r. Rozprawie przewodniczył ppłk Bronisław Ochnio, oprócz którego w skład sądu wchodził: kpt. Piotr Adamowski – członek sądu, mjr Leonard Kroze – ławnik oraz por. Roman Dyhdylewicz – sekretarz.

Rozprawa zakończyła się 14 grudnia 1946 r. „Warszyca” pozbawiono prawa ostatniego słowa.

Rolę oskarżycieli pełnili prokuratorzy mjr Kazimierz Graff z Naczelnej Prokuratury WP oraz mjr Czesław Łapiński. Na ławie oskarżonych zasiadło dwunastu podsądnych: Stanisław Sojczyński „Warszyc”, Ksawery Błasiak „Albert”, Stanisław Żelanowski „Nałęcz”, Henryk Glapiński „Klinga”, Czesław Kijak „Romaszewski”, Władysław Bobrowski „Wiktor”, Tadeusz Bartolik „Szary”, Albin Ciesielski „Montwiłł”, Marian Knop „Własow”, Zygmunt Łęski „Doman”, Andrzej Zbierski, ks. Mieczysław Krzemiński. Połowę z nich stanowili członkowie sztabu i kadra dowódcza KWP. Oskarżonych bronili adwokaci: Jan Moskwa, Roman Vogel, Tadeusz Kępiński, Ludwik Szczerbiński, Józef Litwin, Ignacy Bara i Ryszard Vogel.



Stanisław Sojczyński Warszyc

Podczas rozprawy „Warszyc” nie okazywał skruchy, zeznając:

„Do zarzucanych mi aktem oskarżenia czynów przyznaję się częściowo, do winy jednak nie poczuwam się. Uważam raczej, że mam zasługi wobec narodu, dla dobra którego walczyłem. W świetle obowiązujących przepisów prawnych nie uważam swoich czynów za przestępstwo. Wszystkie czyny, jeśli nie wyszły poza ramy moich rozkazów, są zgodne z moimi zasadami i sumieniem. Celem Konspiracyjnego Wojska Polskiego było nie dopuszczenie do utrwalenia się obecnego reżimu, dyktatury policyjnej, co nie było zgodne z wolą Narodu, lecz aby Naród wypowiedział się w wolnych wyborach i sam zdecydował o swoim ustroju. (...) Zadaniem naszej organizacji KWP była propagandowa walka z terrorystyczną polityką, przede wszystkim walka z Urzędem Bezpieczeństwa, jako organem terroru obecnych władz. (...) W samej rzeczy, jeśli chodzi o zarzuty aktu oskarżenia, to do pierwszego zarzutu, że zmierzałem do zmiany ustroju i usunięcia organów zwierzchnich narodu, do zagarnięcia władzy – nie przyznaję się. Przyznaję się tylko do założenia i należenia do nielegalnej organizacji, celem której było przeciwdziałanie terrorowi władz, walka z bezprawiem i prześladowaniem, czyli samoobrona, co zresztą ilustrują moje rozkazy. Co do dalszych zarzutów, że nakłoniłem podległych mi dowódców do całego szeregu zabójstw, to przyznaję się do tego tylko w tym wypadku, jeśli w archiwum znajdują się meldunki o wykonaniu na podstawie moich rozkazów”.

Sojczyński wspominał również o torturach, na jakie był narażony w śledztwie. Miały one m.in. polegać na zakuwaniu nóg w dyby i biciu po stopach i kolanach stalowymi prętami. Pokazywał wybite kolana zebranej na sali publiczności. Przewodniczący rozprawy ppłk Ochnio wielokrotnie zmuszał go do skracania wypowiedzi. Rozprawa zakończyła się 14 grudnia 1946 r. „Warszyc” pozbawiono prawa ostatniego słowa. Po trwających pięć godzin przemowach prokuratorzy Kazimierz Graf i Czesław Łapiński zażądali wymierzenia dziesięciu wyroków śmierci. W stosunku do ks. Mieczysława Krzemińskiego wnioskowali o karę więzienia, pozostawiając ocenę co do winy Andrzeja Zbierskiego sądowni.



Czesław Łapiński



mjr Bronisław Ochnio



Piotr Adamowski



Kazimierz Graff

Wymiar propagandowy

Proces miał charakter propagandowy. Starano się w nim dowieść związków KWP z Polskim Stronnictwem

Wyrok

17 grudnia 1946 r. o godz. 16.30, przewodniczący składu sędziowskiego ppłk Bronisław Ochnio odczytał wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Łodzi w sprawie kpt. Stanisława Sojczyńskiego „Warszyca” i jego podkomendnych z Konspiracyjnego Wojska Polskiego. Na karę śmierci skazano ośmiu podsądnych: Stanisława Sojczyńskiego, Ksawerego Błasiaka, Stanisława Żelanowskiego, Henryka Glapińskiego, Albina Ciesielskiego, Mariana Knopa, Władysława Bobrowskiego i Tadeusza Bartolika. Zygmunt Łęski otrzymał karę 15 lat więzienia, Czesław Kijak – 8 lat więzienia, ks. Mieczysław Krzemiński – 6 lat więzienia, Andrzej Zbierski – rok więzienia. O godz. 20 sędzia Ochnio ogłosił zakończenie rozprawy. W trakcie odczytywania wyroku zarejestrowano materiał filmowy, który nie został jednak wyemitowany.

Wyrok śmierci wobec Stanisława Sojczyńskiego wykonano przez rozstrzelanie 19 lutego 1947 r., najprawdopodobniej na łódzkim poligonie Brus.

Skargi rewizyjne, które wnieśli obrońcy skazanych na śmierć, nie przyniosły rezultatu. Jedynie Bobrowski i Bartolik zostali w dniu 12 lutego 1947 r. ułaskawieni przez prezydenta Bolesława Bieruta, który zmienił karę śmierci na dożywotnie więzienie, w wyniku amnestii złagodzone do 15 lat więzienia

. Wyrok dotyczący ks. Krzemińskiego został uchylony i przekazano sprawę do ponownego rozpatrzenia. Ze względu na podleganie amnestii, został on zwolniony.



Głos Robotniczy, 10 XII 1946 r

Proces bandy Warszyc

rozpocznie się jutro

Według informacji, jakich udzielił przed Hawliczką przy prokurator mjr. Łapiński — jutro, tj. w poniedziałek, rozpocznie się niecierpliwie oczekany proces: Przedwojenny Sądem Rejonowym stanie szej bandy — „Warszyc” — Stanisław Sołczyński oraz jego 11 „współpracowników”.

Banda „Warszyc”, która narzwała się „Samodzielną Grupą Komsyolucyjną Wojska Polskiego” była najsilniejszą z szeregów „działaczy”.

W dniu dochodzący ustalono ponad wszelką wątpliwość powiązania tej grupy z innymi bandyckimi organizacjami podziemnymi. Banda „Warszyc” kontaktowała się z zagranicą z Anderssem i Maczką. Udziałowców także, że „Warszyc” i inne grupy zamierzają ściśle współdziałać z Polskimi Stronami Ludowymi SZCZEGÓLNIC W OKRESIE PRZEDWYBORCZYM.

„CHCIELISMY STAĆ SIĘ BOJÓWKĄ WOJSKOWĄ LEGALNEGO PSL”. Tak to określili jedni z oskarżonych „Albert” — adjużant „Warszyc”.

Ujęcie bandy „Warszyc” jest niewątpliwie wielkim sukcesem Wołwoddziłoz Urażdu Bezpieczeństwa Państwowego. Przy arestowaniu bandytów zabrano znaczne ilości broni oraz bogaty materiał dowodowy: archiwum bandy — rozkaz „Warszyc”, niecierpliwie oczekiwany przez bandytów.

Proces bandy „Warszyc” i krzywą oświetli ludzi z faszystowskiego podziemia — szarymierzyciów PSL. Rozprawa będzie jasną. Ujęty wspiera na całej drodze (Sąd Okręgowy przy ul. Dąbrowskiej) wykazać boga świadka. Żołnierzy i organizację społeczno.

Pracownicy od wtorku będziemy zamieszczać w naszym piśmie szczegółowo sprawozdania z przebiegu procesu.

Głos Robotniczy, 8 XII 1946 r

Wyrok na bandę „Warszyc”

Wyrzucić tylko 3 DNI

KOLEKTORY FASZYSTYCNI UWAGA!

Wraz z dniem poniedziałku zbiera się do ławki... — jutro 3 dni pracy, jeszcze jedna wyrok, w sądzie będzie dyktando honorowe i wszelkie kolęgi...

Uwaga! Uwaga! Uwaga!

W dniu poniedziałku zbiera się do ławki... — jutro 3 dni pracy, jeszcze jedna wyrok, w sądzie będzie dyktando honorowe i wszelkie kolęgi...

Wyrzucić tylko 3 DNI

KOLEKTORY FASZYSTYCNI UWAGA!

Wraz z dniem poniedziałku zbiera się do ławki... — jutro 3 dni pracy, jeszcze jedna wyrok, w sądzie będzie dyktando honorowe i wszelkie kolęgi...

Głos Robotniczy, 18 XII 1946 r. s

2

Wyrok na bandę „Warszyc”

Ośmiu głównych zbrodniarzy skazano na karę śmierci — czterech na wzięcie od 1 do 15 lat

Wyrzucić tylko 3 DNI

KOLEKTORY FASZYSTYCNI UWAGA!

Wraz z dniem poniedziałku zbiera się do ławki... — jutro 3 dni pracy, jeszcze jedna wyrok, w sądzie będzie dyktando honorowe i wszelkie kolęgi...

Uwaga! Uwaga! Uwaga!

W dniu poniedziałku zbiera się do ławki... — jutro 3 dni pracy, jeszcze jedna wyrok, w sądzie będzie dyktando honorowe i wszelkie kolęgi...

Wyrzucić tylko 3 DNI

KOLEKTORY FASZYSTYCNI UWAGA!

Wraz z dniem poniedziałku zbiera się do ławki... — jutro 3 dni pracy, jeszcze jedna wyrok, w sądzie będzie dyktando honorowe i wszelkie kolęgi...

Głos Robotniczy, 18 XII 1946 r. s

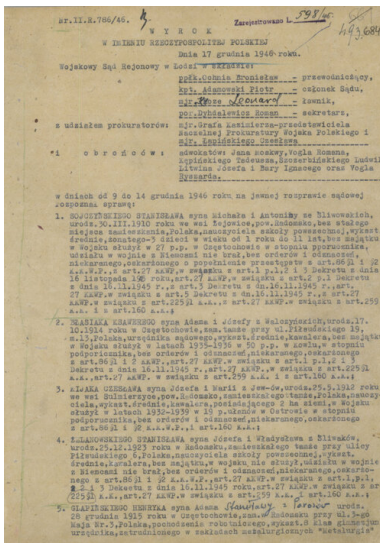
1

Egzekucja

Wyrok śmierci wobec Stanisława Sojczyńskiego wykonano przez rozstrzelanie 19 lutego 1947 r., najprawdopodobniej na łódzkim poligonie Brus.

„Ksiądz kapelan Skupień udzielił skazanemu pociechy religijnej. Prokurator por. Szwed Henryk w obecności komendanta aresztu WUBP w Łodzi st. sierż. Szyszki Mieczysława sprawdził tożsamość skazanego, odczytał wyrok, a następnie zarządził wykonanie go. Dowódca plutonu egzekucyjnego por. Bocheński Edmund wykonał wyrok przez rozstrzelanie. Lekarz Rafał Keslerbaum stwierdził zgon o godz. 8-ej”.

Tego samego dnia rozstrzelano również Ksawerego Błasiaka, Henryka Glapińskiego, Stanisława Żelanowskiego, Mariana Knopa i Albina Ciesielskiego.

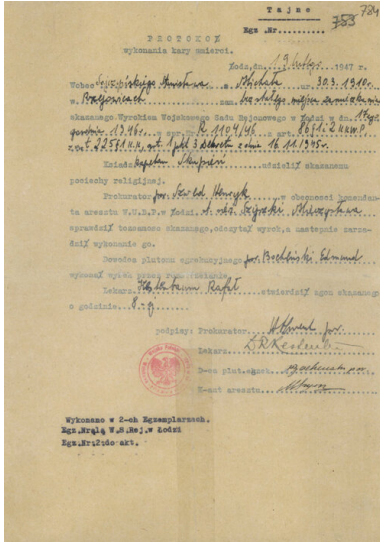


Pierwsza strona wyroku

Rehabilitacja

W dniu 14 października 1992 r. Sąd Wojewódzki w Łodzi unieważnił wyrok WSR z 1946 r., uznając, że Stanisław Sojczyński działał na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. W trakcie śledztwa,

prowadzonego przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Łodzi zweryfikowano wiele pojawiających się hipotez, dotyczących miejsca pochówku „Warszyca” i jego podkomendnych. Nie udało się potwierdzić żadnej z nich. Prowadzono również wielokrotnie archeologiczne prace poszukiwawczo-sondażowe – także bez rezultatu.



Protokół wykonania śmierci

COFNIJ SIĘ